

Sygn. akt **II K 452/12 (1 Ds. 708/12)**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kochan

Protokolant: Magdalena Wujda

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy:

T. K.

syna Z. i D. z domu A.

urodzonego (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

I. w dniach 22 maja 2011 r. i 24 maja 2011 r. we W., przy ul. (...), groził A. D. (1) pozbawieniem życia, wzbudzając w niej uzasadnioną obawę spełnienia tychże gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

II. w miejscu i czasie jak w pkt I groził A. M. (1) pozbawieniem życia, wzbudzając w nim uzasadnioną obawę spełnienia tychże gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

III. w dniu 22 maja 2011 r. we W., przy ul. (...), uszkodził samochód marki B.o nr rej. (...) poprzez porysowanie karoserii z lewej strony na obu błotnikach oraz drzwiach przednich i tylnych, powodując straty w wysokości 1500 zł na szkodę A. M. (1),

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

I. uznaje T. K. za winnego czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje T. K. za winnego czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznaje T. K. za winnego czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., przy czym przyjmuje, że wysokość strat jest nie większa niż 1500 zł, i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. K. 1 254 zł (w tym VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

VI. na podstawie art. 624 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od kosztów procesu w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. K. i A. D. (1) pozostawali w związku małżeńskim, z którego urodziło się dziecko – syn, obecnie lat 7. Po rozstaniu rodziców (rozwód 2007 r.), dziecko pozostało przy matce, a oskarżonemu ograniczono prawa rodzicielskie. A. D. (1) zamieszkała z A. M. (1). Mieszkanie, które zajmuje, znajduje się na parterze przy ul. (...). Z mieszkania tego oskarżony został wyeksmitowany.

W dniu 22 maja 2011 r. oskarżony ok. godz.23.00 udał się na ul. (...), zaczął uderzać w okna. Gdy pokrzywdzona otworzyła je, zaczął wulgarnie wyzywać byłą żonę i grozić obojgu – D.i M.pozbawieniem życia. M.również podszedł do okna. Następnie oskarżony podszedł do samochodu B.nr rej (...)należącego do A. M. (1), zaparkowanego w odległości ok. 5 metrów od oknem, i ręką przeciągnął w okolicy lewych drzwi przednich i tylnych. Rano A. M. (1)stwierdził uszkodzenie pojazdu - porysowanie karoserii z lewej strony na obu błotnikach oraz drzwiach przednich i tylnych. Powstałe straty wyniosły nie więcej niż 1500 zł.

24 maja 2011 r. ok. 3.00 oskarżony ponownie przyszedł w nocy pod okna mieszkania pokrzywdzonych i znów zaczął w nie uderzać, tym razem okno otworzył M., a pokrzywdzona po obudzeniu się podeszła do okna. Oskarżony wulgarnie wyzywał i groził pozbawieniem życia obojgu pokrzywdzonym. Oboje pokrzywdzeni obawiali się gróźb z uwagi na to, że w czasie ich wypowiedania trwała jeszcze sprawa sądowa z podobnego zawiadomienia. Świadek D. uważała nadto oskarżonego za osobę nieobliczalną i chorą psychicznie.

dowód:

notatka urzędowa – k. 1

zeznania świadka A. D. – k. 2-3, 17

zeznania świadka A. M. – k. 6, 19, 53

ogłędziny pojazdu – k. 55

zeznania świadka R. O. – k. 57, 159

karta karna – k. 22, 68, 87 i wyrok spoza karty – k. 161, 164

odpisy wyroków – k. 34 (35,37, 460, 48-51, 161, 164

opinia psychiatryczna – k. 109-112

wywiad kuratora – k 171

T. K. (ur. 1979) posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest murarzem, pracował dorywczo jako mechanik samochodowy, nie ma stałego miejsca zamieszkania, jest rozwiedziony, ma jednego syna.

Z opinii psychiatrycznej wynika, że oskarżony w przeszłości przebywał na leczeniu psychiatrycznym. Obecnie u oskarżonego brak objawów wytwórczych psychozy, osobowość (...)bez cech dezintegracji psychotycznej, bez

podejrzeń (...)). Rozpoznano natomiast zespół uzależnienia spowodowany spożywaniem alkoholu – bez znaczenia dla poczytalności. Nie stwierdzono warunków z art. 31 § 1 lub § 2 k.k.

Oskarżony uprzednio był wielokrotnie karany. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 23 grudnia 1996 r. (sygn. akt III K 176/96) został skazany za czyn z art. 210 § 1 d.k.k. i in. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, którą zarządzono do wykonania postanowieniem z dnia 25 listopada 1998 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 6 listopada 1998 r. (sygn. akt V K 693/98) został skazany za czyn z art. 283 k.k. i in. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 8 czerwca 1999 r. (sygn. akt II K 855/98) został skazany za czyn z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków z dnia 2 czerwca 1999 r. (sygn. akt II 1999/98) został skazany za czyny z art. 279 § 1 k.k. na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 13 września 2000 r. (sygn. akt II K 471/98) został skazany za czyn z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W stosunku do oskarżonego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieście został wydany wyrok łączny w dniu 20 lutego 2002 r. (sygn. akt II K 1025/01)

Nadto oskarżony wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 23 września 2008 r. (sygn. akt II K 1009/08) został skazany za czyn z art. 157 § 2 k.k. na karę grzywny.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 14 grudnia 2010 r. (sygn. akt II K 1003/10) został skazany za czyn z art. 288 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 4 lat.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 21 stycznia 2011 r. (sygn. akt II K 130/09) został skazany za czyn z art. 190 § 1 k.k. i in. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 2 lat próby.

Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 14 marca 2011 r. (sygn. akt. II K 1184/10) oskarżony został skazany za czyny z art. 190 § 1 k.k. i 193 k.k. na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

dowód:

karta karna – k. 22, 68, 87 i wyrok spoza karty – k. 161, 164

odpisy wyroków – k. 34 (35,37, 460, 48-51, 161, 164

opinia psychiatryczna – k. 109-112

wywiad kuratora – k 171

Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu przed Sądem oskarżony nie przyznał się do czynu i złożył wyjaśnienia.

Sąd nie dał wiary jego **wyjaśnieniom oskarżonego** (k. 98-99, 156-159). Charakterystyczne dla wyjaśnień oskarżonego jest skupienie się wyłącznie na opisywaniu spotykających go krzywd ze strony pokrzywdzonych, zaprzeczanie rzeczom oczywistym, ekspozycja własnych chorób oraz – co stało się aż nadto widoczne w postępowaniu

– wskazywanie świadków, którzy mieli mieć wiedzę w przedmiocie czynów, a w rzeczywistości nie wiedzieli w sprawie niczego.

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do czynu i odmówił składania wyjaśnień. W postępowaniu przed Sądem oskarżony złożył wyjaśnienia.

Pierwszą kwestią, którą oskarżony podniósł w postępowaniu przed Sądem było to, że kiedy był w areszcie przyszedł do niego funkcjonariusz Policji i przedstawił mu zarzut, że był gdzieś na ul. (...) i „pytał mnie czy groziłem mojej byłej żonie i A. M. (1). Powiedziałem, że nie groziłem, bo nawet nie wiedziałem o co chodzi”. Trzeba wskazać, że oczywiście oskarżonemu wiadomo, o jaki lokal na R. chodzi, bo niegdyś tam mieszkał i przebywało tam jego dziecko, a już wcześniej został dwukrotnie skazany za przestępstwo grożenia pokrzywdzonym w tym samym miejscu. Z lokalu tego został także wyeksmitowany po rozwodzie. Oskarżony później przyznał, że lokal ten opuścił „chyba w 2009 roku, jakoś w czerwcu”, ale po tej dacie przychodził na R., by odbierać listy ze skrzynki. Jak twierdzi, wchodził od tyłu od podwórka. Podał, że odkąd się wyprowadził, widział żonę trzy razy, w tym dwa razy dzwonił na policję, ponieważ żona nie pozwalała widzieć mu się z dzieckiem: „Wydaje mi się, że w towarzystwie policji chciałem spotkać się z dzieckiem jakoś w styczniu 2011 roku”. Z kolei A. M. (1) kojarzy z zejściem na ul. (...). Przed sklepem z PlayStation spotkał M. „gdy on zobaczył mnie, że idę to przymknął drzwi od tego sklepu, kiedy przechodziłem to on wyskoczył z tego sklepu. I on wtedy powiedział do mnie, że przed chwila samochód mu porysowałem”. Zaprzeczył, by groził M.: „ja w ogóle tam nie byłem. Miałem też taką sytuację, że M. oskarżył mnie, że wybiłem mu szybę – nie było żadnego postępowania w tej materii”. Sprawę ocenił jako wynik zмовы pokrzywdzonych, a „obecnie jest także sprawa w Prokuraturze również z ich zawiadomienia”. Pomimo twierdzenia o chodzeniu tylko po pocztę, oskarżony podał, że z A. M. (1) widział się w listopadzie 2011 r., gdy został przez niego pobity: „przyszedłem tam, bo chciałem się zobaczyć ze swoim dzieckiem. Jak tylko otworzyły się drzwi od mieszkania M. wyskoczył z rurą, pobił mnie i pociął nożem. On zgłosił to na Policję i powiedział Policjantom, że ja do niego wystartowałem z nożem”. Zaprzeczył, aby spożywał nadmiernie alkohol, jakkolwiek był na Izbie Wyrzeźwień (przeciwnie temu opinia psychiatryczna).

Wyjaśnienia oskarżonego są niespójne w wielu innych miejscach. Oskarżony między innymi oświadczył, że „porysowanie pojazdu nie miało miejsca ani w tej dacie, ani w żadnej innej”, a następnie podał, że „widziałem 22.05.2011 r. ten pojazd już porysowany, a po 22.05.2011 r. ja tego samochodu już nie widziałem, natomiast jak widziałem go na Jedności Narodowej to miał krechę po stronie kierowcy przez dwoje drzwi”. Oskarżony zaprzeczał bytności na R., ale nie wspominał, że został dwukrotnie już prawomocnie skazany za grożenie byłej żonie i raz za grożenie M. (oba wyroki w 2011 r). Inne wyjaśnienia oskarżonego w przedmiocie bytności na R. są dość niekonsekwentne. Podał bowiem również, że chciał powiadomić M., kto mu niszczy opony, ale nie zdążył i 2 czerwca 2010 r. korzystał z pomocy lekarskiej „z uwagi na pobicie mnie przez M.. Nie składałem zawiadomienia, ale na komendzie jest to odnotowane, to pobicie miało miejsce na R. [...] Policjanci to wiedzą, bo byli tam na tej interwencji. Policja przyjechała z KP O.”. Sąd zwrócił się do Policji w sprawie interwencji na ul. (...) – zdarzeń opisanych przez oskarżonego nie odnotowano.

Sąd analizował wnioski dowodowe składane przez oskarżonego, ale z oczywistych względów nie mógł dopuścić do sytuacji przesłuchiwanie każdej osoby, którą oskarżony wskazał na okoliczność, że „prawdopodobnie ta osoba mogła coś wiedzieć” Z tego względu nie wzywał Z. S. (który nadto jest osobą unieruchomioną w łóżku), ponieważ, jak twierdził oskarżony, „tego dnia, który jest w zarzucie prawdopodobnie byłem u tego człowieka na C.”. W czasie kolejnej rozprawy oskarżony sprecyzował, że jednak „zeznania S. miałyby dotyczyć pobicia mnie w listopadzie 2011 r.”, a zatem ten świadek miałaby zeznawać na okoliczności nie będące w ogóle przedmiotem tego postępowania. Trzeba na marginesie wskazać, że ul. (...) od R. dzieli ok. 500 m., co wiadomo Sądowi z urzędu, a zatem czyjakołwiek bytność w jednym lub drugim miejscu jest mało instruktywna.

Oskarżony wnioskował także o przesłuchanie P. K. na okoliczność zdarzenia a aktu oskarżenia, jednakże później sprecyzował, że K. ma wiedzę „odnośnie innej sytuacji niż ta objęta aktem oskarżenia i na miejscu w dniu 22 maja 2011 r. nie był”. W odniesieniu do innych świadków po ich zawnioskowaniu pytany o szczegóły podawał: „J. może nic na ten temat nie wiedzieć, bo wiem, że to jego koledzy niszczą te samochody. D. wie natomiast o tym, że M. oskarżał mnie

o uszkodzenie pojazdu, który wówczas miał się znajdować na Jedności Narodowej, a miało to mieć miejsce tydzień wcześniej”. Sąd podjął próbę ustalenia danych tego ostatniego świadka, okazało się to jednak niewykonalne i – co widoczne – poza przypuszczeniami oskarżonego, nie stała za tymi wnioskami żadna konkretna teza dowodowa.

Wątek pobicia oskarżonego pojawiał się w sprawie jeszcze kolejny raz, gdy oskarżony twierdził, że nie pojawiał się na R. po pobiciu go i chciał składać dokumentację lekarską ze stycznia 2010 r., która miałyby dowieść urazu głowy i wstrząśnienia mózgu: „Ja złożyłem zawiadomienie, ale musiałem wycofać, bo mi grozili, wśród tych osób nie było M. – więc jednak nie składałem tych dokumentów do akt.” Z tych samych względów nie przyjął Sąd dokumentacji medycznej w sprawie próby samobójczej oskarżonego w 2009 r., ponieważ i ona nie ma ona związku ze sprawą.

Ostatecznie Sąd przesłuchał siostrę oskarżonego **M. K.**, która miała wiedzieć coś na temat przebiegu zdarzenia. Zeznania świadka okazały się jednak nieprzydatne. Świadek bowiem podała, że przyjeżdżała do W. może 5 -6 razy w roku. Jak podała, zarówno z bratem, jak i jego była żoną ma dobry kontakt, choć wie, że jest między nimi konflikt. Rozmawiała też z M., opowiedziała również nieistotne dla Sądu kwestie obyczajowe, prawdopodobnie ok. roku wcześniej pytała o stosunki między Anią a T., a jej zeznania świadczyły o zdenerwowaniu M., który w niezbyt oględnie informował ją, że nie chce widzieć oskarżonego. Paradoksalnie jednak świadek zeznała na niekorzyść brata, który twierdził, że na R. chodził głównie po pocztę do skrzynki. Oczywiście jest, że nie byłoby opis reakcji M. na ewentualne przyjscie oskarżonego, gdyby oskarżony nigdy tam nie był. Sąd próbował ustalić chronologię, świadek jednak nie pamiętał dat. Po ostatniej rozmowie, jaką przeprowadził a z pokrzywdzonymi „otrzymałam telefon od T., że został pobity”. Skoro oskarżony twierdził, że było to w listopadzie, a świadek ostatnią rozmowę przeprowadziła w czasie, gdy oskarżony następnie został pobity, to oczywiście jest, że świadek nie ma wiedzy co do maja następnego roku. Jak zeznała świadek, „nic nie wiem na temat tego, w jakim stanie przychodził brat do pani D., ani też o jakich porach. Skarżyli mi się na uszkodzenie pojazdu, że T. zdewastował auto, ale ja tego nie widziałam, mnie przy tym nie było”, ale „z tym samochodem o którym mówiłem to było wiele lat temu”. Według świadka pani D. jest teraz w Anglii, kontaktują się przez skype’a. Zeznania świadka (k. 213-215) są zatem co do meritum dla Sądu nieprzydatne.

**R. O. (2)** jest funkcjonariuszem Policji. W postępowaniu przygotowawczym pamiętał, że był na interwencji 23 maja 2011 r. Na miejscu zastał pokrzywdzonych. Z ustaleń na miejscu wynikało, że oskarżony miał dobijać się okien na parterze. Zgłaszający nie mówili o groźbach, ale M. mówił o uszkodzeniu pojazdu. Zgłaszający byli bardzo zdenerwowani. Funkcjonariusz udał się na penetrację terenu, ale K. nie było w miejscu zdarzenia. W postępowaniu przed Sądem podtrzymał wcześniej złożone zeznania. Nie pamiętał, czy pokrzywdzeni opisywali jakoś szczegółowiej to zdarzenie.

Sąd mimo prób, nie zdołał wezwać na sprawę pokrzywdzonych, dlatego też odczytał zeznania świadków A. D. (1) i A. M. (1) albowiem świadkom tym nie można było doręczyć wezwania z uwagi na to, że przebywali za granicą i nie był znany jest ich adres. O fakcie wyjazdu za granicę informował M. w postępowaniu przygotowawczym, zaś przed rozpoczęciem sprawy wpłynęło pismo od A. D. (1), która informowała o wyjeździe do Anglii (fakt ten potwierdziła później siostra oskarżonego).

**A. D. (1)** w postępowaniu przygotowawczym podała, że w 2007 r. rozwiodła się z oskarżonym. Opisała, że w chwili, gdy doszło do czynu toczyła się inna sprawa sądowa dotycząca stron. W dniu 22.maja 2011 r. była w mieszkaniu z A. M. (1), świadek mieszka na tzw. niskim parterze. Około godz. 23.00 ktoś zaczął walić w szybę okna. Gdy podeszła do okna, zobaczyła T. K., otworzyła okno i zapytał po co przyszedł. Wówczas oskarżony „zaczął wyzywać wulgarnie od kurew i szmat, wydzierał się. Powiedział, kurwo, pozabijam was. Te groźby dotyczyły mnie i A. M. (1)”. M. słyszał to. Oskarżony pokazał również pokrzywdzonej gest ręką – ucinanie głowy. Gdy K. odchodził, a oboje pokrzywdzeni nadal stali przy oknie, oskarżony przechodził obok samochodu M.. Oskarżony wiedział, że jest to pojazd należący do pokrzywdzonego: „wówczas machnął ręką wzdłuż karoserii samochodu. Nie słyszałam jakiegoś odgłosu, gdyż on się wydzierał”. Rano M. stwierdził uszkodzenie pojazdu po tej stronie, po której machał K.. Świadek również też uszkodzenia widziała.

W dniu 24 lutego 2011 r. około 3.00, obudziło świadka walenie w szybę. Świadek wstała, M. był przy oknie, A. D. (1) podeszła do okna i widziała K.. Ponownie „wydzierał się i wyzywał nas. Odgrażał się, że nas zajebie. Powiadomiłam

wówczas Policję”. Sądzi, że groźby związane są ze sprawą, która toczy się w sądzie, stąd obawiała się tych groźb. Dodał także, że oskarżony pije, był leczony psychiatrycznie i wg świadka jest schizofrenikiem.

**A. M. (1)** w postępowaniu przygotowawczym podał, że w dniu 22 maja 2011 r., gdy był w mieszkaniu D., ktoś zaczął mocno walić w szyby: „A. za chwilę podeszła do okna, a ja za nią za chwilę też podszedłem. Kiedy podchodziłem do okna, to słyszałem krzyki. Po głosie poznałem byłego męża A. K.. K. wulgarnie wyzywał A., a potem krzyczał, że nas zajebie”. Stojąc w oknie świadek widział, że oskarżony przechodził obok jego samochodu, wykrzykuje machnął ręką wzdłuż karoserii od strony błotnika przez drzwi lewe przednie i lewe tylne”. Następnego dnia stwierdził porysowanie tych elementów karoserii. 24 maja 2011 r. świadek był u A. D., która spała, gdy świadek usłyszał ok. 3.00 walenie w okno. Świadek otworzył okno: „zobaczyłem K., który mnie zaczął wulgarnie wyzywać i A.. Zaczął też się odgrażać, że nas zajebie. A. już się obudziła i była przy oknie.” Po groźbach oskarżony odszedł od okna.

Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne. Opisują oni to samo zdarzenie, nie różnią się w szczegółach, oboje widzieli oskarżonego z bliska, wezwali Policję (interweniujący funkcjonariusz zapamiętał ich zdenerwowanie), a uszkodzenia pojazdu potwierdza protokół oględzin. Konflikt z byłą żoną o dziecko i eksmisję dalece uprawdopodobnia motywację oskarżonego, by dokuczyć pokrzywdzonym, niepokoić w nocy czy grozić.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k. w odniesieniu do obojga pokrzywdzonych, ponieważ w dniach 22 maja 2011 r. i 24 maja 2011 r. we W., przy ul. (...), groził A. D. (1) i A. M. (1) pozbawieniem życia, wzbudzając w obojgu uzasadnioną obawę spełnienia tychże groźb. Oboje pokrzywdzeni obawiali się groźb między innymi z uwagi na to, że w czasie ich wypowiedzienia trwała jeszcze sprawa sądowa z podobnego zawiadomienia. Wprawdzie faktycznie w sprawie zapadły dwa wyroki: pierwszy 21 stycznia 2011 r. (za groźenie A. D. (1)), a potem dnia 14 marca 2011 r. za groźenie obojgu pokrzywdzonym oraz wtargnięcie do lokalu przy R., ale istotnie o tym ostatnim świadkowie mogli nie wiedzieć, ponieważ orzeczenie zapadło w formie wyroku zaocznego. Nadto świadek D. niebezpiecznie uważała oskarżonego za osobę, która nadmiernie spożywa alkohol oraz – według jej zdania – za osobę nieobliczalną i chorą psychicznie. Częściowo potwierdziło to badanie psychiatryczne. Istotnie oskarżony w przeszłości był leczony psychiatrycznie, rozpoznano również u niego zespół uzależnienia alkoholowego.

Uznał Sąd również, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 288 § 1 k.k, ponieważ w dniu 22 maja 2011 r. we W., przy ul. (...), uszkodził samochód marki B.o nr rej. (...)należący do A. M. (1). Uszkodzenia dokonał poprzez porysowanie karoserii z lewej strony na obu błotnikach oraz drzwiach przednich i tylnych, powodując straty w wysokości 1500 zł. Samochód przed zaparkowaniem był nieuszkodzony, po pojawieniu się oskarżonego i „machaniu ręką” oskarżonego wzdłuż drzwi lewych pojawiły się w tych samych miejscach uszkodzenia. Uszkodzeni pojazdu potwierdził protokół oględzin.

Wymierzając karę Sąd kierował się regułami określonymi w ustawie: granicami ustawowego zagrożenia, ogólnymi zasadami wymiaru kary oraz dyrektywami wymiaru kary. Zasady sądowego wymiaru kary obejmują zasadę swobodnego uznania sędziowskiego, indywidualizacji kary i jej oznaczoności. Kara pozbawienia wolności dla sprawcy uprzednio już wielokrotnie karanego karą pozbawienia wolności (w tym dwukrotnie za przestępstwo groźenia pokrzywdzonym w tym samym miejscu i raz za uszkodzenie pojazdu (innej osobie), który z ukarania, a przede wszystkim warunkowego zawieszenia wykonania kary, nie wyciągnął żadnych wniosków nie pozwala na snuć przypuszczeń, że w wyniku tej sprawy oskarżony rozumiał swoje postępowanie, konsekwencje postępowania, wyraził skruchę lub postanowił pewne kwestie przewartościować. Przeciwnie, prezentowana postawa oskarżonego prowadzi do wniosku, że postrzega swoje zachowanie jako właściwe, prawidłowe, zaś winę w sprawie ponoszą osoby postronne, w tym pokrzywdzona, którą obciążał w pismach kierowanych do Sądu nawet zabójstwem innej osoby. Kara pozbawienia wolności w wymiarze po trzy miesiące za każdą z groźb, sześciu miesięcy za uszkodzenie mienia i łączna w wymiarze 6 miesięcy jest w ocenie Sądu karą współmierną i sprawiedliwą. Dolegliwość kary nie przekracza stopnia winy, o której decydują między innymi takie czynniki jak stopień rozwoju intelektualnego sprawcy, jego poziom rozwoju emocjonalnego, doświadczenia, posiadana wiedza czy wiek. Okoliczności tej sprawy wskazują, że działania oskarżonego kierowane były przeciwko byłej partnerce i współmieszkańcemu z nią mężczyźnie, z którymi pozostaje

w konflikcie. W takich okolicznościach Sąd uwzględnił więc motywację i sposób zachowania się sprawcy. W końcu Sąd miał również na względzie właściwości osobiste, a zatem cechy osobowości sprawcy, sposób funkcjonowania w kontaktach międzyludzkich i cechy intelektu.

Z uwagi na to, że oskarżony miał adwokata z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. K. 1 254 zł (w tym VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Kwota ta opowiada wartościom minimalnym określonym w rozporządzeniu.

Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego, a także to, że obecne przebywa w zakładzie karnym, Sąd zwolnił go od kosztów proces w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.